

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 października 2021 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi:

I. w ramach powództwa głównego:

1) zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej na rzecz powoda R. P. kwotę 51.361,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2019 roku do dnia zapłaty;

2) oddalił powództwo główne w pozostałej części;

II. w ramach powództwa ewentualnego:

1) zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej na rzecz powoda R. P. kwotę 29.984,16 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 lipca 2021 r. do dnia zapłaty;

2) ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 11 stycznia 2008 roku przez R. P. z (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie (...) spółką akcyjną z siedzibą w W.) jest nieważna;

III. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. P. kwotę 5.232 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. w dniu 22 listopada 2013 roku w dniu 22 listopada 2013 roku zmieniła firmę z dotychczasowej (...) Bank S.A. na (...) S.A.

W dniu 11 stycznia 2008 roku R. P. zawarł z (...) Bank Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Celem kredytu było finansowanie zakupu na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) oraz finansowanie opłat około kredytowych w tym składki z tytułu ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej. Kwota kredytu wynosiła 225.500 zł, zaś walutę waloryzacji określono na (...).

Zgodnie z § 1 pkt. 3a umowy, kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 27.12.2007 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 106.322,78 CHF. Zgodnie z dalszą częścią postanowienia, niniejsza kwota miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła różnić się od podanej w w/w punkcie.

Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy (tj. od dnia 11 stycznia 2008 roku do dnia 15 stycznia 2038 roku), termin spłaty rat kapitałowo – odsetkowych został oznaczony na 15 dzień każdego miesiąca. Zgodnie z § 7 ust. 1 udzielony kredyt hipoteczny był waloryzowany kursem kupna waluty (...) według tabeli kursowej (...) banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w (...) była określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

W umowie ustalono również wysokość prowizji, sumy ubezpieczenia i zasad spłaty tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu, ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, ubezpieczenia na życie od niezdolności do pracy zarobkowej.

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej wynosiła 3,88% w stosunku rocznym. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalono jako

stawkę bazową LIBOR 3M z dnia 29.11.2007 roku powiększoną o stałą w całym okresie kredytowania marżę mBanku w wysokości 1,10 %.

Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stawki bazowej o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej.

Dodatkowo w okresie ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. oprocentowanie kredytu ulegało podwyższeniu o 1,00 punkt procentowy i wynosiło 4,88%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia następowało obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 punkt procentowy - od daty spłaty najbliższej raty.

Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu wydania decyzji kredytowej przez mBank wynosiło 14,88%.

Zgodnie z § 11 pkt. 4 umowy, raty kapitałowo – odsetkowe płatne były w PLN po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Zgodnie z treścią § 13 pkt. 6 umowy wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość raty powodowała, że kwota spłaty była przeliczana po kursie (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.

Kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do kwoty 338.250 zł, ustanowioną na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu położonego w Ł. przy ul. (...).

Zgodnie z § 3 pkt. 3 umowy, kredyt został również zabezpieczony ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) S.A. na 36 – miesięczny okres ubezpieczenia. Zgodnie z treścią postanowienia umowy, jeżeli z upływem 36 miesięcy ubezpieczenia nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego zadłużeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy licząc od miesiąca w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił mBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorcę (tj. 1.452,50 zł) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Zgodnie z treścią § 16 pkt. 3 umowy, z chwila wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności mBanku z tytułu umowy kredytowej, mBank dokonywał przeliczenia wierzytelności na PLN po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

Zgodnie z § 26 umowy integralną częścią umowy stanowił regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów”

W myśl § 24 ust. 2 i 3 regulaminu wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej określona była w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w PLN po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu hipotecznego waloryzowanego wyrażoną w PLN ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Stosownie natomiast do § 27 ust. 2 wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej kredytu, a także spłata przekraczająca wysokość raty kredytu przeliczana była po kursie sprzedaży waluty obcej, ogłaszanych na dzień spłaty.

§ 32 ust. 3 regulaminu stanowił, że w przypadku kredytów hipotecznych złotych waloryzowanych kursem waluty obcej, bankowy tytuł egzekucyjny wystawiany był w PLN, po przeliczeniu wierzytelności mBanku na dzień

sporządzania tytułu egzekucyjnego według średniego kursu danej waluty obcej w tym dniu, według tabeli kursowej (...) Banku S.A

W dniu 14 grudnia 2012 roku R. P. zawarł z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. aneks do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny. Zgodnie z § 1 pkt. 1 aneksu, Bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego z PLN na walutę waloryzacji ((...)) oraz z waluty waloryzacji na PLN w okresie obowiązywania umowy. W przypadku złożenia przez kredytobiorcę dyspozycji spłaty kredytu w walucie waloryzacji, w całym okresie obowiązywania umowy począwszy od dnia dokonania zmiany waluty spłaty, spłata kredytu była dokonywana bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu tj. w (...) bez przeliczania wysokości rat na złote. Ponadto od dnia zmiany waluty spłaty raty odsetkowe oraz raty kapitałowo – odsetkowe spłacane były w walucie waloryzacji.

R. P. w okresie od 15 lipca 2009 roku do 15 maja 2019 roku wpłacił na rzecz pozwanego kwotę 161.524,54 zł tytułem rat kapitałowo odsetkowych.

Od dnia 15 stycznia 2013 roku powód spłacał kredyt bezpośrednio w walucie waloryzacji tj. (...). W okresie od 18 stycznia 2008 roku do 3 marca 2014 roku R. P. uiścił łącznie kwotę 2.715,33 zł z tytułu opłacania składek ubezpieczenia Niskiego Wkładu Własnego:

- 1 452,50 zł w dniu 18 stycznia 2008 roku;

- 1 108,64 zł w dniu 1 marca 2011 roku;

- 154,19 zł w dniu 3 marca 2014 roku

Powód był początkowo zainteresowany kredytem w złotych, jednak po kilku wizytach w różnych bankach dowiedział się, że przy wysokości otrzymywanych przez niego zarobków, kredyt w złotych jest dla niego mniej korzystny. Powód zdecydował się zawrzeć umowę kredytu w (...) S.A., ponieważ w tym banku posiadał swoje konto osobiste, a przedstawiona oferta kredytowa wydała mu się atrakcyjna z uwagi na jego zdolność kredytową i wysokość raty kapitałowo odsetkowej.

Powód miał ograniczony czas, żeby zapoznać się z umową i regulaminem. Żadne z postanowień umowy nie było indywidualnie uzgadniane z powodem. Wszelkie dokumenty były sporządzone na gotowych formularzach. R. P. nie przedstawiono żadnych symulacji zmiany wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w zależności od kursu (...). Poinformowano go jedynie, że wysokość rat będzie zależała od wysokości LIBOR.

Pracownik banku nie wyjaśnił jaką rolę w umowie kredytu pełni waluta (...), nie przedstawił danych, na jakiej podstawie będą ustalone tabele kursowe, dlatego bank stosuje dwa kursy: sprzedaży i kupna waluty, a także nie wskazał mechanizmów odnoszących się do tabeli kursowej. Powód nie został poinformowany również o możliwości negocjowania postanowień umowy.

Stronie powodowej przy zawarciu umowy nie udzielono również informacji dotyczących zasad i przyczyn ubezpieczenia od niskiego wkładu własnego. R. P. wiedział jedynie, że ubezpieczenie (jako jedno z wielu) ma charakter obowiązkowy. Powodowi nie przedstawiono żadnych umów ani regulaminów dotyczących tego ubezpieczenia, podając jedynie, że on nie jest stroną tej umowy.

R. P. zawarł przedmiotową umowę kredytu jako osoba fizyczna, nieprowadząca działalności gospodarczej. Nieruchomość nabyta za kwotę kredytu nie była przez powoda wynajmowana.

Na dzień zamknięcia rozprawy R. P. był zobowiązany do spłaty na rzecz banku kwoty około 55.000 CHF z tytułu przedmiotowej umowy.

Pismem z dnia 23 lipca 2019 roku bank poinformował powoda o negatywnym rozpatrzeniu złożonej przez niego reklamacji i odniósł się do zawartego w niej wezwania do zapłaty kwoty 64.259,80 zł tytułem rat kapitałowo odsetkowych oraz kwoty 1.262,83 zł z tytułu składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że pominął dowód z dokumentów w postaci pism okólnych, protokołu rozprawy w innym postępowaniu czy ekspertyzy zawierającej metodykę i analizę porównawczą tabeli kursowej banku. Dokumenty te mogły stanowić podstawę argumentacji strony pozwanej, jednakże jako że nie były związane z przedmiotową sprawą w żaden sposób, pozostawały nieistotne dla rozstrzygnięcia tego konkretnego sporu.

Z kolei dowód z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości był zbędny wobec uwzględnienia żądania ewentualnego opartego na nieważności całej umowy kredytu. Powód przedstawił zaświadczenie wydane przez bank zawierający historię spłaty, z którego wynikała wysokość rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego w ramach wykonania umowy kredytu.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo główne podlegało częściowemu uwzględnieniu, natomiast powództwo ewentualne było zasadne w całości.

Sąd Rejonowy wskazał na specyficzne ukształtowanie żądań przez powoda, który w pierwszej kolejności domagał się zasądzenia kwoty będącej różnicą świadczeń uiszczonych przez niego jako raty kapitałowo odsetkowe w określonym czasie a kwotą jaką byłby zobowiązany uiścić po wyeliminowaniu z umowy mechanizmu indeksacji, a dopiero na wypadek nieuwzględnienia powództwa w takim zakresie (łączycego się przede wszystkim z zasadnością domagania się zwrotu uiszczonej kwoty w walucie PLN) powód żądał zasądzenia kwoty odpowiadającej wartości rat kapitałowo odsetkowych uiszczonych przez niego w (...) oraz ustalenia nieważności umowy. Tym samym dalej idące żądanie w niniejszej sprawie miało charakter ewentualny.

Strona powodowa będąc dysponentem procesu miała prawo do sformułowania żądań w wyżej opisanym kształcie. Łączyło się to jednak z pewnymi konsekwencjami wynikającymi z możliwości uznania przez Sąd rozpoznający sprawę kontynuowania umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych.

Sąd Rejonowy podkreślił, że część rozważań prawnych poczynionych w dalszej części pozostaje wspólna dla powództwa głównego oraz powództwa ewentualnego.

Z twierdzeń pozwu wynikało bowiem, że w ocenie powoda żądanie główne jest zasadne zarówno w przypadku ustalenia, że umowa może być wykonywana bez mechanizmu indeksacyjnego, jak również przypadku uznania jej za nieważną w całości. Dalej uzasadniając żądanie ewentualne powód powołał się na alternatywne podstawy nieważności umowy w całości, wśród nich na nieważność będącą konsekwencją abuzywności kwestionowanych postanowień, przekroczenia granic swobody umów określonej w art. 353¹ k.c. oraz sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Podstawą rozstrzygnięcia zarówno na gruncie powództwa głównego, jak również powództwa ewentualnego jest przyjęcie, że umowa kredytu jest nieważna. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że nieważność umowy jest konsekwencją wyeliminowania z umowy postanowień mających charakter niedozwolonych postanowień umownych (art. 385¹ k.c.).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny nr (...) stanowiła klasyczną umowę kredytu indeksowanego, który opierał się na przeliczeniu kwoty udzielanego kredytu w PLN na walutę obcą w celu ustalenia wysokości

świadczeń kredytobiorcy. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal bowiem jest zachowana zasada, że bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, a kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do jego zwrotu.

Przedmiotowa umowa określała zasady spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego), wprowadzając modyfikację w zakresie ustalenia kwoty podlegającej zwrotowi. Jednak wysokość świadczenia banku została określona wprost, gdyż umowa zawierała określenie kwoty kredytu wyrażone liczbowo i w złotych polskich.

W ocenie Sądu Rejonowego nie można uznać, by w umowie kredytowej zastosowano klauzulę waloryzacyjną, co z kolei miało na celu obejście wymogów prawa bankowego co do minimalnej treści umowy kredytu. Klauzula indeksacyjna nie jest tożsama z klauzulą waloryzacyjną, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c., inny jest bowiem cel jej zastosowania. Nie wprowadza ona bowiem mechanizmu mającego zapewnić zachowanie wartości świadczenia. Jej celem nie jest ochrona kredytodawcy przed spadkiem wartości pieniądza. Ma ona natomiast na celu obciążenie kredytobiorcy ryzykiem walutowym, co stanowi konieczny warunek udostępnienia mu kapitału w zamian za wynagrodzenie niższe niż to które musiałby uiścić, gdyby zaciągnął kredyt w złotych.

Postanowień dotyczących indeksacji nie można zatem uznać za klauzulę waloryzacyjną w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c.. Skutki przeliczenia kwoty kredytu na walutę obcą bezpośrednio oddziałują na określenie wysokości głównych świadczeń kredytobiorcy, zarówno zwrotu wykorzystanego kapitału, jak i zapłaty odsetek.

Zabieg taki mieści się w granicach swobody umów. Zgodnie bowiem z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego miała miejsce właśnie modyfikacja istniejącej umowy nazwanej – umowy kredytu, która doprowadziła do wykształcenia się w obrocie pewnego rodzaju tych umów, cechujących się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron. Wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji.

W ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przewidziano wprowadzenie do Prawa bankowego regulacji dotyczących kredytu indeksowanego i denominowanego. Zgodnie z treścią art. 4 w/w ustawy „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia”. Przywołany przepis wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej.

Również w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego konstrukcja umów kredytów indeksowanych oraz denominowanych nie została uznana za nieważną.

Oznacza to, że sama indeksacja nie świadczy o nieważności umowy.

W ocenie Sądu Rejonowego zastosowanie klauzuli indeksacyjnej w umowie kredytu nie przesądza o tym, by umowa mogła zostać uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Trzeba mieć na względzie, że powód zdecydował się na kredyt indeksowany oferowany przez pozwanego jako najkorzystniejszy w danej chwili produkt pod względem wysokości rat i oprocentowania. Bank zapewnił powodowi możliwość zapoznania się z warunkami kredytu oraz ryzykiem z nim związanym, i to ostatecznie od powoda zależało zawarcie umowy kredytowej tego rodzaju. Decyzja o zaciągnięciu zobowiązania w walucie obcej została podjęta przez powoda swobodnie i nie można przyjąć, by zawarcie przedmiotowej umowy było wynikiem zachowania się banku w sposób nielojalny czy nieuczciwy.

Sąd Rejonowy poddał analizie zapisy zawarte w § 1 ust. 3a, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3 umowy oraz § 1 ust. 4, § 24 ust. 2 i 3, § 27 ust. 2, § 32 ust. 3 Regulaminu odwołujące się do sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się bowiem z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Przy czym w umowie ani w Regulaminie nie wskazano prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Sąd dokonał również analizy § 3 ust. 3 umowy który odwołuje się do zawartego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W pierwszej kolejności, należy wskazać, że zawierając przedmiotową umowę kredytu powód działał jako konsument. Kredyt został przeznaczony na pokrycie ceny nabycia spółdzielczego własnościowego prawo do lokalu.

Powyższe pozwala na rozważanie zastosowania przepisów art. 385¹ k.c. i następnych do oceny stosunku prawnego łączącego powoda z Bankiem.

Jeśli chodzi o zapis zawarty w § 11 ust. 4 umowy, w myśl którego „raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych polskich po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”, to powyższe zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 roku, sygn. XVII AmC 1531/09 (numer wpisu: (...)).

Stosownie do treści art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1634), w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c., stosuje się przepisy k.p.c. w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. w okresie 10 lat trwającym od dnia 18 kwietnia 2016 roku).

W myśl art. 479⁴³ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej) prawomocny wyrok sądu ochrony konkurencji i konsumentów uwzględniający powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich – od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Oznacza to, że sąd rozpoznający indywidualną sprawę, w której przedmiotem sporu jest postanowienie konkretnej umowy zawartej z konsumentem, którego treść normatywna jest tożsama z postanowieniem wzorca umowy uznanym uprzednio za niedozwolone prawomocnym wyrokiem sądu ochrony konkurencji i konsumentów oraz wpisanym do rejestru tego rodzaju postanowień, a przy tym pochodzącym od tego samego przedsiębiorcy, który jest stroną postępowania w sprawie indywidualnej, jest nadal związany treścią takiego wcześniejszego wyroku sądu ochrony konkurencji i konsumentów.

Treść normatywna wyżej przywołanego – uznanego w sposób prawnie wiążący za niedozwolony – postanowienia wzorca umowy jest tożsama z treścią postanowienia zawartego w § 11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony niniejszej sprawy. To z kolei oznacza, w świetle treści wyżej przywołanych przepisów ustawowych, że wyżej przywołane postanowienie umowy zawartej przez strony musi zostać uznane za niedozwolone także przez sąd rozpoznający niniejszą sprawę. Niezależnie od tego, Sąd Rejonowy podzielił w całości argumentację przedstawioną w uzasadnieniu wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Dodać należy, że omawiana klauzula umowna jest klauzulą niedozwoloną (tj. naruszającą w sposób rażący interes konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami) z tych samych względów, dla których ustawodawca uznaje za niedozwolone klauzule umowne uzależniające spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta oraz klauzule przyznające kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonania wiążącej interpretacji umowy (art. 385³ pkt 8 i 9 k.c.) – w każdym z tych przypadków kontrahent konsumenta będący przedsiębiorcą zastrzega sobie jednostronne uprawnienie do arbitralnego określenia treści zobowiązania konsumenta, co nie może zostać uznane za zgodne z dobrymi obyczajami oraz co z istoty swojej rażąco narusza interesy konsumenta.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy dokonał indywidualnej oceny postanowień umowy oraz regulaminu (tj. § 1 ust. 3a, § 7 ust. 1, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3 umowy oraz § 1 ust. 4, § 24 ust. 2 i 3, § 27 ust. 2, § 32 ust. 3 Regulaminu) odnoszących się do sposobu przeliczenia wpłat powoda dokonywanych w walucie polskiej na walutę szwajcarską oraz odwołujących się do kursu waluty szwajcarskiej ustalonego w tabeli kursowej pozwanego w celu ustalenia wysokości zobowiązania pieniężnego powoda względem banku.

Należy podkreślić, że większość wniosków wynikających z przedmiotowej kontroli jest zbieżna z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w orzeczeniu o sygn. XVII AmC 1531/09.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Możliwość uznania postanowień umownych za niedozwolone wymaga ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono stanowisko, że klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej nie może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń, jednakże Sąd Rejonowy nie podziela tego poglądu.

Obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorcy. Z kolei klauzula indeksacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego całość postanowień pozwalających na wykonanie mechanizmu indeksacji składała się z zapisów określających:

- zasady przeliczenia kwoty wyrażonej w umowie w złotych na kwotę wyrażoną w innej walucie, a następnie obowiązek świadczenia w złotych kwot stanowiących przeliczenia kwot ustalonych w walucie obcej oraz

- sposób dokonania tego przeliczenia, tj. określające rodzaj stosowanego kursu oraz to przez kogo, w jaki sposób i kiedy jest ustalany.

Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, powód zaciągnął kredyt indeksowany do waluty obcej ((...)). Suma kredytu była wyrażana w walucie polskiej, którą następnie przeliczono na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. Klauzula indeksacyjna stanowiła zatem element określający wysokość świadczeń kredytobiorcy.

Mając na względzie treść przytoczonego powyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, należy wskazać, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorców.

Powyższa konstatacja otwiera drogę do kontroli abuzywności powołanej klauzuli indeksacyjnej stosownie do art. 385¹ § 1 k.c., bowiem zapisy odwołujące się do w/w klauzuli zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron.

W ocenie Sądu Rejonowego opisany mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wszak w istocie tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. Co istotne, o poziomie podlegającego wypłacie kredytu, jak też zwłaszcza o poziomie zadłużenia ratalnego, konsument dowiaduje się post factum, po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego.

W ocenie Sądu Rejonowego sprzeczność z dobrymi obyczajami działań strony pozwanej przejawiała się w procedurze towarzyszącej zawieraniu umowy kredytowej z powodem i związanej z brakiem indywidualnego ustalenia postanowień umownych. Ponadto doszło do niedoinformowania powoda odnośnie ryzyka kursowego, z jakim wiąże się wzięcie kredytu indeksowanego walutą obcą. Pozwany powoływał się wprawdzie, że powód dokonał wyboru takiego kredytu i oświadczył, że znane jest mu ryzyko zmiany kursu, jednak żadna ze stron, ani bank ani powód nie przewidzieli, że zmiana ta może być tak duża, że doprowadzi do niemalże potrojenia kwoty, która ma być zwrócona przez kredytobiorcę na rzecz banku.

Powód nie miał żadnego wpływu na kształtowanie tabel kursowych, w tym jakichkolwiek elementów składających się na kurs ustalany przez Bank. Powód nie miał również żadnej możliwości, aby na podstawie treści umowy i Regulaminu samodzielnie ustalić jaki kurs kupna/sprzedaży franka szwajcarskiego i w jaki sposób zostanie w konkretnym momencie trwania stosunku umownego ustalony przez Bank. Należy podkreślić, że ani umowa ani regulamin nie zawierały wyjaśnienia znaczenia „Tabela kursów” oraz w jaki sposób jest ona ustalana. Powód nie został poinformowany w sposób rzetelny jakie czynniki będą miały wpływ na wysokość raty kapitałowo – odsetkowej, w jaki sposób jest ustalany kurs sprzedaży/kupna waluty.

Powyższe stawiało powoda w niekorzystnej sytuacji i powodowało konieczność przyjęcia stanowiska, że strony w tak ukształtowanym stosunku prawnym nie miały równych względem siebie praw i obowiązków. Bank przyznał sobie prawo do arbitralnego decydowania o wysokości rat, które powód miał spłacać, a wynikało to z treści klauzul abuzywnych.

Ponadto w przedmiotowej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki - znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel. Pierwsza z tych operacji odbywała się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie był w stanie w żaden sposób oszacować.

Umowa pomiędzy stronami została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, a co do zasady, wzorce te stanowią zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jego treści.

Pozwany nie udowodnił w trybie art. 385¹ § 4 k.c., żeby sporne postanowienie umowne było indywidualnie negocjowane z powodem. Fakt przyjęcia przez powoda propozycji Banku w zakresie spornych postanowień umownych w ocenie Sądu świadczy właśnie o braku indywidualnych negocjacji w tym zakresie. Oświadczenie dla kredytów i

pożyczek hipotecznych z 20 października 2007 roku stanowiące załącznik do wniosku kredytowego także stanowiło gotowy wzór przedłożony powodowi do podpisu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu.

Konsekwencją omówionej abuzywności postanowień umownych jest brak związania nimi powoda, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów walut określanych w tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez Bank. To zaś powoduje, że w umowie powstaje luka, na skutek której zachodzi niemożność określenia wysokości zobowiązania strony powodowej we frankach szwajcarskich oraz określenia wysokości kwoty ich zadłużenia w walucie obcej. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat. Nie jest przy tym dopuszczalne dokonywanie obliczeń od kwoty wyrażonej w złotych polskich, albowiem prowadziłyby to do bezprawnego zignorowania klauzuli indeksacyjnej stanowiącej przedmiotowo istotny element umowy.

Sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiejkolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłyby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny, czy też sprawiedliwy. Nie ma zatem możliwości dokonania korekty abuzywnego postanowienia umownego, to jest zmiany jego treści w taki sposób, aby postanowienie to nie stanowiło już postanowienia niedozwolonego. Sąd nie może zatem z urzędu ustalić ani "sprawiedliwego" kursu wymiany ani też orzec, iż kurs winien odpowiadać np. kursowi średniemu NBP. Umowa winna zatem być rozpatrywana tak jakby zakwestionowanego postanowienia od samego początku w niej nie było, a kwestia ujęta w nim nie została w ogóle w umowie uregulowana.

W ocenie Sądu nie zachodzi możliwość uzupełnienia abuzywnych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju, czy zasad współżycia społecznego (art. 56 k.c., art. 354 k.c.) Po pierwsze nie sposób stwierdzić, aby na rynku finansowym funkcjonowały zwyczaje czy zasady współżycia społecznego, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania i rat kapitałowo - odsetkowych. Po drugie, takie działanie doprowadziłyby do nieuprawnionej przez Sąd ingerencji w umowę, wprowadzając do niej elementy nie objęte wolą stron, narzucone arbitralnie. W tym zakresie należy odwołać się do orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt C-26/13 oraz o sygn. C-260/18 dopuszczającego wypełnienie luki umownej jedynie przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w drugim z przytoczonych wyroków stwierdził, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Jedynym przepisem dyspozytywnym, którego przedmiotem jest określenie kursu wymiany waluty dla potrzeb wykonania zobowiązania jest przepis art. 358 k.c. Przepis ten w obecnym brzmieniu wszedł jednakże w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r. Tymczasem umowa pomiędzy stronami została zawarta 11 stycznia 2008 roku, a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej (w której wyrażono zobowiązanie) w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą.

Okoliczności związane z rynkowym charakterem kursów walut ustalanych w tabeli kursowej banku nie miały znaczenia na gruncie szeroko omówionych powyżej przesłanek abuzywności postanowień umownych. Nie ma żadnego dodatkowego warunku, który by uzależniał skutek polegający na pominięciu stosowania klauzul niedozwolonych np. od wykazania przez powoda, że kursy walut stosowane przez bank były kursami rynkowymi czy też nie. Odmienne postępowanie doprowadziłyby do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia umownego.

W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę nie jest możliwe tzw. przewalutowanie, czyli przekształcenie umowy w umowę kredytu złotowego. Taki kredyt jako umowa nie byłby indeksowany do obcej waluty, podczas gdy stopa procentowa pozostałaby oparta na niższej stopie waluty obcej, co powoduje dysonans w brzmieniu umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2020 r., sygn. I ACa 709/19).

Eliminacja z umowy postanowień niedozwolonych powinna być korzystna dla konsumenta, równocześnie wywierając skutek odstrasżający wobec przedsiębiorcy. Jednakże należy pamiętać, że zadaniem przepisów chroniących konsumenta jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, nie zaś nadmierne i niesprawiedliwione uprzywilejowanie konkretnego konsumenta wobec przedsiębiorcy, czy też innych konsumentów zawierających podobne umowy. Stosowanie regulacji wynikających z dyrektywy 93/13 nie może również zachwiać konkurencją na rynku, zmuszając część przedsiębiorców do wykonywania umów na zasadach tak znacząco odbiegających od tych, jakie analogiczne umowy wykonują inni przedsiębiorcy – nawet jeśli jest konsekwencją zastosowania w umowie niedozwolonych postanowień (por. min wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14.12.17 r, I ACa 447/17, wyrok z Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19.01.18r, I ACa 632/17).

Eliminacja klauzul zawierających odwołanie do sposobu ustalania wysokości zobowiązania kredytobiorców w oparciu o tabelę kursową obejmuje wszystkie postanowienia umowy i regulaminu, które się na nią składają, a więc zarówno zawarte w § 1 ust. 3a, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6 i § 16 ust. 3 umowy, jak również w § 24 ust. 2 i 3, § 27 ust. 2, § 32 ust. 3 regulaminu. Zauważyć należy bowiem, że mogą one funkcjonować tylko łącznie – w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej przeliczenie wypłaconej kwoty kredytu na walutę obcą przy wypłacie kredytu służy temu, by można było ustalić wysokość zadłużenia i w konsekwencji wysokość pozostających do spłaty rat kredytu (w walucie obcej). Zarówno regulamin jak i umowa o kredyt hipoteczny nie definiowały szerzej ani pojęcia „tabela kursów” ani zasad jej tworzenia.

Jednocześnie Sąd nie znalazł żadnych podstaw do uznania za niedozwolone postanowienie umowne zapisu zawartego w § 1 ust 4 regulaminu, w myśl którego „kredyt/pożyczka hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez Kredytobiorcę walutę obcą”. Jak już bowiem zostało opisane w poprzedniej części uzasadnienia, zdaniem Sądu w umowie zawartej między stornami zastosowano klauzulę indeksacyjną. Sam fakt jej wprowadzenia do umowy kredytu jest możliwy i zgodny z przepisami prawa. Również zastosowanie mechanizmu indeksacji jako takiego nie kształtuje praw i obowiązków kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza rażąco ich interesów. Problem tkwi natomiast w sposobie ustalania parametrów wpływających na klauzulę indeksacyjną tj. ustalania kursu waluty w tabeli kursowej przez bank w sposób jednostronny, całkowicie arbitralny i bez możliwości wpływu na ten fakt drugiej strony stosunku prawnego. Mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18).

Pozbawienie umowy postanowień dotyczących sposobu przeliczania kredytu, zarówno przy jego wypłacie przez bank, jak i przy określaniu wysokości rat należnych do spłaty przez kredytobiorcę powoduje, że dopiero na tym etapie należy stwierdzić, że umowa jest niewykonalna.

W tym miejscu należy odnieść się do regulacji zawartej w § 3 ust. 3 umowy dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W ocenie Sądu te zapisy również mają charakter niedozwolonych postanowień umownych, co czyni usprawiedliwionym żądanie powoda kwoty 1 262,83 zł stanowiącej nienależnie pobraną przez pozwanego 2 i 3 ratę składki ubezpieczenia z tytułu niskiego wkładu.

Zapis, zgodnie z którym „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia mBank do pobrania środków tytułem

zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji” został uznany za niedozwolone postanowienie umowne na mocy orzeczenia Sądu Okręgowego – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. XVII AmC 2600/11 (numer wpisu: (...)).

Jeśli chodzi o przesłanki kontroli dokonanej przez Sąd na gruncie art. 385¹ k.c., aktualność zachowują rozważania poczynione w poprzedniej części uzasadnienia odnoszące się do abuzywności postanowień regulujących sposób przeliczania kredytu i ustalania wysokości rat kapitałowo odsetkowych.

Klauzula użyta w umowie kredytowej zawartej przez R. P. jest tożsama z powyższym postanowieniem. W tym stanie rzeczy powyższe rozstrzygnięcie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wywiera bezpośredni skutek na sytuacji prawną powoda, a w konsekwencji na zasadność jego roszczenia wobec uznania, że zapisy § 3 ust. 3 umowy stanowią niedozwolone postanowienie umowne.

Sąd Rejonowy przeprowadzając ocenę przedmiotowego zapisu na tle umowy łączącej strony doszedł do tożsamego wniosku.

Postanowienie umowy kredytowej dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu nie dotyczy świadczeń głównych stron, nie zostało również ustalone z powodem indywidualnie. Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło bowiem wypełnienie i złożenie wniosków kredytowych sporządzonych na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Przedłożona powodowi do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny, który nie podlegał negocjacom, ani zmianom. Ponadto powodowi nie została udzielona informacja o treści stosunku ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a w szczególności o treści ogólnych warunków ubezpieczenia umożliwiającą im uzyskanie wiedzy, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W toku postępowania bank nie wykazał, że informował powoda w sposób wyczerpujący o tym, jak istotne obowiązki nakładało na niego sporne postanowienie oraz, że powód miał wpływ na jego kształt. Co więcej, w trakcie procedury zawierania umowy kredytowej pracownik banku wskazał, że powód nie ma możliwości zapoznania się z umową czy regulaminem dotyczącym ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, bowiem jest to umowa pomiędzy bankiem a ubezpieczycielem.

Zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy, to powód miał pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej mógł on również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji odszkodowania wypłaconego pozwanemu. Oznacza to, że tylko pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Powód ponosił koszty ubezpieczenia nie otrzymując przy tym żadnego świadczenia ekwiwalentnego. Z treści postanowienia umownego wynikało, że obowiązek zapłaty kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu mógł zaktualizować się po upływie dalszych 36 miesięcy, przy czym z samej umowy nie sposób wywnioskować w jaki sposób zostanie ustalona kwota objęta ubezpieczeniem.

Brak wiedzy klientów banku na temat warunków ochrony udzielanej bankowi był szczególnie istotny w kontekście skutków wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy w razie realizacji obowiązków z ubezpieczenia.

Nie przedstawiono jednocześnie innych sposobów zabezpieczenia w sytuacji, gdyby kredytobiorca nie chciał kontynuowania umowy ubezpieczenia.

Z powyższych względów Sąd uznał, że sporna klauzula rażąco naruszała interes strony powodowej i była sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Uiszczenie przez powoda na rzecz pozwanego kwoty tytułem drugiej i trzeciej raty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiło świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Na skutek uznania postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy co do dalszych składek za klauzulę abuzywną doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c.

Jednocześnie z przyczyn opisanych powyżej Sąd ustalił, że w umowie znajdują się niedozwolone postanowienia umowne skutkujące nieważnością całej umowy kredytu, a zatem także postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, które było częścią umowy kredytu, dlatego żądanie zasądzenia kwoty 1 262,83 zł było zasadne.

Rozważania dotyczące abuzywności zapisu regulującego ubezpieczenie niskiego wkładu własnego tak naprawdę mają charakter drugorzędny, skoro cała umowa kredytu w ocenie Sądu jest nieważna.

Przechodząc w tym miejscu do wyjaśnienia wysokości kwoty, która w związku z w/w ustaleniami została zasądzona na rzecz powoda w ramach powództwa głównego, Sąd poza kwotą 1 262,83 zł obejmującą drugą i trzecią ratę składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego uznał za zasadne powództwo główne również w kwocie 50 098,69 zł. Kwota ta uwzględnia wpłaty dokonane przez powoda jako spłaty rat kapitałowo odsetkowych w zakreślonym przez stronę powodową okresie tj. od 15.07.2009 roku do 15.05.2019 roku.

Jak wynikało z zaświadczenia R. P. od 15.07.2009 roku do 17.12.2012 roku uiszczał raty kredytu w złotych. Łączna wysokość świadczenia spełnionego w tym czasie przez powoda wynosiła 50 098,69 zł.

Powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot wszelkich kwot zapłaconych bankowi w związku z wykonywaniem umowy kredytowej (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Jako, że pozwany nie zgłosił skutecznie zarzutu potrącenia, a Sąd nie może dokonać potrącenia z urzędu, Sąd uwzględnił powództwo łącznej kwocie 51 351,52 zł (50 098,69 zł z tytułu zapłaconych rat kredytu i 1 262,83 zł tytułem drugiej i trzeciej raty składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego).

Ustalając wysokość kwoty zasądzonej na rzecz powoda w ramach powództwa głównego, Sąd uznał, że było to możliwe w oparciu o przywołane już zaświadczenie wystawione przez pozwanego bank i sprowadzało się do prostej operacji matematycznej. W związku z uznaniem za nieważną całą umowę kredytową oraz mając na względzie kwotę zapłaconą przez R. P. w złotych polskich, żądanie powoda sformułowane w ramach powództwa głównego co do kwoty 51.351,52 zł pozostawało w granicach roszczenia w stosunku do pozwanego banku. Wystarczające było bowiem wykazanie, że w okresie objętym żądaniem pozwu powód zapłacił na rzecz pozwanego tytułem wykonania spornej umowy co najmniej kwotę, której domagał się w pozwie.

Sąd oddalił powództwo główne w pozostałym zakresie. Od początku 2013 roku R. P. spłacał raty kapitałowo odsetkowe bezpośrednio w (...). Zdaniem Sądu w tej sytuacji domaganie się przez powoda zwrotu tych świadczeń w złotych polskich nie jest możliwe.

Po pierwsze w oparciu o obowiązujące przepisy prawa nie jest możliwe ustalenie, w oparciu o jaki wskaźnik miałyby zostać przeliczona kwota z franka szwajcarskiego na złoty polski. Żadne przepisy powszechnie obowiązujące ani zapisy aneksu do umowy kredytowej zawartej między stronami, czy też regulaminu nie określają jaki należałoby zastosować kurs, jaką datę kursu przyjąć.

Art. 358 § 1 k.c. nie znajduje zastosowania do niniejszego stanu faktycznego, bowiem w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, to bank będąc zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, posiada status dłużnika. Zatem tylko bank mógłby spełnić świadczenie w walucie polskiej na podstawie powołanego powyżej przepisu. Powód będąc w tym układzie wierzycielem nie może żądać zwrotu świadczenia w walucie polskiej, podczas gdy sam spełnił swoje świadczenie w walucie obcej.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., uwzględniając żądanie w tym zakresie w całości. Powód domagał się odsetek od dnia 24 lipca 2019 roku tj. od następnego dnia po dniu udzieleniu przez bank odpowiedzi na złożoną

reklamację i wezwanie do zapłaty, do dnia zapłaty. Sąd podzielił stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. V CKN 769/00, zgodnie z którym obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia świadczenia winien być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a zatem po wezwaniu skierowanym przez powoda.

W związku z tym, że w ramach powództwa głównego R. P. domagał się kwoty 57 039,92 zł, zaś Sąd oddalił powództwo główne w części, konieczne stało się rozstrzygnięcie również o żądaniu ewentualnym.

Jeśli chodzi o merytoryczne podstawy zasądzenia kwoty 29 984,16 CHF aktualne pozostają rozważania poczynione powyżej dotyczące abuzywności postanowień umownych dotyczących sposobu przeliczania kredytu i ustalania wysokości rat kapitałowo odsetkowych oraz konsekwencji powyższego.

W okresie od 15.01.2013 r. do chwili zamknięcia rozprawy powód uiszcza na rzecz pozwanego raty kapitałowo odsetkowe w (...), a kwota 29 984,16 CHF mieściła się w wysokości świadczeń uiszczonych przez R. P. na rzecz banku w ramach wykonania umowy kredytu w okresie objętym pismem rozszerzającym powództwo tj. od 15.01.2013 roku do 15.05.2019 roku. Wysokość powyższych świadczeń nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

O odsetkach od powyższej kwoty, podobnie jak o odsetkach od powództwa głównego, Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. – zgodnie z żądaniem, zasądzając odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczeniu pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa, co nastąpiło 5 lipca 2021 roku.

W ramach powództwa ewentualnego Sąd uznał za zasadne również ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 11 stycznia 2008 roku jest nieważna. Jeśli chodzi o merytoryczną zasadność żądania, stanowisko Sądu w sposób wyczerpujący zostało już przedstawione w poprzedniej części uzasadnienia.

Dodatkową przesłanką zasadności powództwa o ustalenie wymagającą zbadania jest, zgodnie z art. 189 k.p.c., istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. oznacza potrzebę uzyskania wyroku odpowiedniej treści, wywołaną rzeczywistą koniecznością ochrony sfery prawnej danego podmiotu. Jest to więc interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych, który z reguły występuje w sytuacjach, w których zachodzi obiektywna niepewność co do prawa lub stosunku prawnego, zarówno z przyczyn prawnych, jak i faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11). Dla zbadania, czy interes prawny istnieje, każdorazowo należy rozważyć i poddać ocenie okoliczność, jak uwzględnienie powództwa wpłynie na sytuację powoda, zważywszy, że interes z reguły nie istnieje wówczas, gdy powód ma inne możliwości ochrony swoich praw. Dlatego niezbędne jest ustalenie stanu, w którym nie istnieje już inny środek prawny, przy użyciu którego powód uzyskać może skuteczną ochronę prawną, a ponadto orzeczenie ustalające wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. taką skuteczną ochronę prawną powodowi zapewni (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt VII AGa 531/19).

W ocenie sądu strona powodowa miała interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W wyroku (...) w sprawie C-260/18 Trybunał wskazał wprost, że ochronę konsumenta można osiągnąć jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną rzeczywiste i tym samym bieżące interesy konsumenta; decydująca w tym względzie jest wola konsumenta znajdującego i rozumiejącego skutki unieważnienia umowy przez sąd. Skutki te obejmują konsekwencje, które powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, na wypadek gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę.

Jednocześnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się, że konsument świadomy niedozwolonego charakteru postanowienia może sprzeciwić się odmowie jego zastosowania, udzielając wolnej zgody na to postanowienie, co może nastąpić zarówno przed sądem, po udzieleniu konsumentowi wyczerpującej informacji o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie niedozwolonego postanowienia, jak i pozasądowo,

przez świadomą i wolną zgodę na odnowienie zobowiązania albo zmianę umowy (niedozwolonego postanowienia) (por. wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., C-452/18, XZ, pkt 28-29).

W niniejszej sprawie R. P. na rozprawie w dniu 28 września 2021 roku oświadczył, że jest świadomy konsekwencji związanych z uznaniem przez Sąd umowy kredytu za nieważną. Ponadto żądanie ustalenia nieważności zostało sformułowane jako jedno z roszczeń powoda, który w toku niniejszego postępowania był reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem. Powyższe, zdaniem Sądu świadczy o tym, że R. P. świadomie i swobodnie odmówił potwierdzenia postanowień umowy kredytu, które Sąd uznał za abuzywne, co z kolei skutkowało uznaniem za nieważną całej umowy.

Interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy jest niewątpliwy również z uwagi na fakt, że uzyskanie orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy i niwelującego jej skutki ex tunc, ma istotny charakter w związku ze spłacaniem przez niego kredytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 stycznia 2021 r., sygn. I ACa 973/20).

Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron (także z uwagi na obciążenie hipoteczne nieruchomości stanowiącej własność powoda). Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (por. np. wyroki SN z dnia 20 stycznia 2016 r., IV CSK 282/15 oraz z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, a także analiza obu stanowisk zawarta w postanowieniu SN z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18).

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. Żądanie główne powoda zostało uwzględnione w 90 %, zatem jest obowiązany do pokrycia kosztów postępowania w 10%. Na koszty procesu poniesione przez powoda składają się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, że Sąd na skutek przeoczenia nie uwzględnił w w/w kosztach tych poniesionych przez powoda w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, sygn. I Co 2528/19. Pozwany poniósł natomiast koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 5.400 i opłat skarbowych od udzielonych pełnomocnictw w wysokości 34 zł.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd przede wszystkim uwzględnił wygraną powoda w odniesieniu do powództwa głównego i nie brał pod uwagę roszczeń zgłoszonych w ramach powództwa ewentualnego.

Zgłoszenie żądania ewentualnego stanowi szczególny wypadek kumulacji roszczeń w procesie. Skoro o wartości przedmiotu sporu decyduje wartość roszczenia głównego, a od tego jest uzależniona również stawka pełnomocnika, to w ocenie Sądu koszty zastępstwa procesowego powinny zostać ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku.

Ponadto w ocenie Sądu brak podstaw do zasądzania stawki pełnomocnika w podwójnej wysokości. Obecnie sprawy dotyczące umów kredytowych indeksowanych lub denominowanych kursem (...), w tym sprawy prowadzone przez kancelarię reprezentującą powoda mają charakter coraz bardziej powszechny. Tematyka i problemy wskazane w pozwie mają charakter powtarzalny i zdaniem Sądu nie zaistniała żadna z przesłanek wymieniona w § 15 ust. 3 przytoczonego powyżej rozporządzenia uzasadniająca podwyższenie stawki.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, wywiódł pozwany.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

I. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 187 k.p.c. w związku z art. 191 k.p.c. w związku z art. 193 § 1 k.p.c. w związku z art. 321 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie przez Sąd I instancji zarówno roszczenia głównego, jak i roszczenia ewentualnego, podczas, gdy Sąd uprawniony jest do badania zasadności roszczenia ewentualnego wyłącznie w przypadku oddalenia żądania głównego w całości, nie zaś jedynie w części – co doprowadziło również do orzeczenia ponad żądanie zgłoszone w pozwie oraz zmodyfikowane w piśmie strony powodowej z dnia 15 marca 2021 roku;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie wniosków wprost sprzecznych z treścią materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błędną, w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że:

- postanowienia odnoszące się do indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień, albowiem umowa została przygotowana na standardowym wzorze, na który powód nie miał jakiegokolwiek wpływu, chociaż z treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, m. in. Wniosku o udzielenie kredytu oraz ocenionych jako wiarygodne zeznań powoda wynika, że kredytobiorca miał rzeczywisty wpływ, czyli realną możliwość oddziaływania na to, czy zawiera umowę PLN, czy waloryzowaną kursem waluty obcej oraz na wybór waluty waloryzacji, co powinno doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że kwestia ta była z nim uzgodniona;

- bank uchybił obowiązkowi informacyjnym, nie przedstawił powodowi informacji w zakresie sposobu funkcjonowania kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego i potencjalnego ryzyka wiążącego się z umową, kredytobiorcy nie przedstawiono wykresów obrazujących zmiany kursu (...) w stosunku do PLN ani symulacji potencjalnych zmian tych kursów, a powód nie miał wiedzy umożliwiającej mu dokonanie realnej oceny skutków zawartej umowy na przyszłość, niezbędnej do zrozumienia mechanizmów, od których uzależniona była zmiana kursów waluty, tego w jaki sposób bank dokonuje ustalenia kursów walut, podczas, gdy informacje te zostały powodowi kompleksowo przedstawione w procesie kontraktowania, zmienność kursów kupna i sprzedaży oraz ich źródło wynikało z umowy, ich sprecyzowanie nastąpiło kolejno w regulaminie, zaś powód otrzymał symulację spłaty, a ryzyko immanentnie związane z kredytami waloryzowanymi (...) zaakceptował na etapie kontraktowania, jak również zawierając umowę kredytu, a nadto w swoich zeznaniach potwierdził, że przedstawiono mu symulację oraz, że miał świadomość wahania kursu walut;

- kredytobiorca nie został należycie poinformowany o ryzyku kursowym, mimo, że z okoliczności sprawy wynika, że procedura postępowania polegała na prezentacji oferty kredytu w PLN oraz kredytu waloryzowanego kursem (...) wraz z porównaniem dwóch wariantów, pracownicy banku mieli obowiązek poinformowania o ryzyku walutowym, przedstawiali symulacje spłat kredytu uwzględniające zmiany kursu waluty, informowali o czynnikach wpływających na ukształtowanie stopy procentowej dla obu wariantów kredytu oraz przedstawiali załączniki do umowy, w tym regulamin, co powinno skutkować uznaniem, że oświadczenia zawarte zarówno w umowie, jak i osobnym dokumencie Oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych z dnia 20 grudnia 2007 roku, którego podpisanie potwierdził powód, odzwierciedlały rzeczywisty zakres danych przekazanych powodowi przed zawarciem umowy, co dało się wywieść z innych ustalonych w sprawie faktów, ponadto sam kredytobiorca potwierdził okoliczność analizy dwóch ofert kredytu;

- pozwany stosował nieprawidłowe kursy, ustalał je w sposób arbitralny czy dowolny, zyskując w ten sposób możliwość dowolnego kreowania wysokości zobowiązania strony powodowej, powodując powstanie nie ekwiwalentności świadczeń oraz gwarantując sobie dodatkowe źródło dochodu, chociaż okoliczność określania kursów nie została w żaden sposób zweryfikowana, Sąd zaniechał zbadania czy kursy miały charakter obiektywny, w jakiej relacji pozostawały do kursów rynkowych i pominął w tym zakresie wszelkie wyjaśnienia o sposobie tworzenia tabeli kursowej i jej bezpośrednim związku z czynnikami rynkowymi, natomiast załączone przez bank dane porównawcze prowadziły do zbieżności i korelacji kursów z tabeli banku z kursami rynkowymi, świadcząc o ich obiektywnym poziomie;

- główną przyczyną determinującą uznanie nieważności umowy oraz uznanie postanowień umowy za sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszający interesy powoda jest brak skonkretyzowania w postanowieniach samej umowy zasad ustalania kursów, co:

- nie ma żadnego znaczenia dla kredytobiorcy, sposobu ukształtowania umowy i zasad jej wykonania, poza tym powód w toku przesłuchania nie potwierdził zainteresowania opisaną okolicznością, natomiast wzrost salda w przeliczeniu na PLN nie wynikał z nieprawidłowości po stronie banku ale z ryzyka kursowego, czyli wzrostu kursu (...)/PLN, co powinno być uwzględniane przy zaciąganiu wszelkich zobowiązań dla których waluta nie jest walutą bazową, w której uzyskuje się przychody do regulowania płatności ratalnych;
- sprecyzowanie sposobu ustalenia kursów zostało dokonane w regulaminie, który określa m. in.: rodzaje udzielanych przez bank kredytów, definiuje spread walutowy, tabele kursowe banku, czynniki wpływające na wysokość kursu kupna i sprzedaży walut i spreadu, miejsce publikacji tabel kursowych oraz zasady indeksacji kredytu do waluty obcej, sposób spłaty rat i określenia ich wysokości, a także możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...), czyli z pominięciem tabel kursowych banku;

- udzielenie kredytu w wyższej wysokości niż bez zabezpieczenia w postaci (...) lub zabezpieczenia mu odpowiadającego nie stanowiło korzyści po stronie kredytobiorcy, jak również zaniechaniu ustalenia, że (...) stanowiło jedynie jeden z dopuszczalnych rodzajów zabezpieczeń kredytu i kredytobiorca miał możliwość zaproponowania innych zabezpieczeń, lecz tego zaniechał;

3) art. 235² § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz w związku z art. 231 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd wniosków dowodowych zgłoszonych przez bank jako zbędnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, chociaż dokumenty w postaci: protokołu rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zawierającego zeznania M. D., pisma okólnego No. A-V-75/ (...)/09 z dnia 30 czerwca 2009 roku wraz z regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych oraz Ekspertyzy Tabeli Kursowej mBanku dostarczały informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, korzystały z domniemania autentyczności, co nie zostało obalone żadnym wiarygodnym przeciwdowodem, zatem powinny stanowić podstawę ustaleń faktycznych;

W efekcie powyższych błędów doszło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy i niezasadnego uznania, że bank wyłączył możliwość indywidualnych negocjacji postanowień umowy, potraktował kredytobiorcę w sposób niesprawiedliwy i niesłuszny, niedoinformował go o treści zawartej umowy, czym naruszył dobre obyczaje kontraktowe i interesy kredytobiorcy, czego dalszym i kluczowym następstwem było uznanie, że umowa zawiera postanowienia niedozwolone, co skutkuje jej nieważnością;

4) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. poprzez:

- przyznanie pełnej wiarygodności zeznaniom powoda o sygnalizowanych na gruncie poprzednich zarzutów o brakach w jego wiedzy o udzielonym kredycie, zasadach jego funkcjonowania oraz ryzyku z nim związanym, pomimo, że zeznania te pozostają w sprzeczności z treścią dowodów z dokumentów, które stanowiły podstawę orzekania i które pochodziły z okresu kontraktowania, w szczególności z treścią samej umowy, wniosku kredytowego oraz Oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych z dnia 20 grudnia 2007 roku;

- wybiórcze potraktowanie zeznań powoda i oparcie rozstrzygnięcia o jedynie tę ich część, która odpowiadała z góry przyjętemu założeniu o niedozwolonym charakterze postanowień umowy i jej nieważności, przy pełnym pominięciu okoliczności obciążających powoda, a tym samym sprowadzeniem powoda do roli niczego nieświadomego kredytobiorcy, dla którego zrozumienie konstrukcji kredytu powiązanego z walutą obcą znacznie wykracza poza jego możliwości

podczas, gdy incydentalna kontrola umów sprawowana przez sądy krajowe powinna uwzględniać okoliczności indywidualizujące dany stosunek zobowiązaniowy, w tym m. in. osobiste przymioty konsumentów, stopień ich

zaangażowania procedurę kredytową, a także rozumienie kwestionowanych postanowień oraz wpływ na wolę zawarcia umowy;

w następstwie czego doszło do błędnej kwalifikacji zeznań powoda jako spójnych, logicznych i zgodnych z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i niepełnej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, z całkowitym pominięciem, że z perspektywy ponad 13 lat od zawarcia umowy, powód bardzo dobrze pamiętał wyłącznie fakty negatywne, głównie o czym bank rzekomo go niedoinformował – natomiast wiedza o faktach pozytywnych była bardzo ograniczona, co uwzględniając upływ czasu, status strony w procesie, czy brak wykazania zainteresowania procesem kontraktowania nakazują wątpić w podnoszone zarzuty, świadczy wyłącznie o tym, że treść zeznań była formą taktyki procesowej i obarczona jest błędem zniekształcenia, natomiast powód nie wykazał się minimum staranności, której należy oczekiwać od przeciętnego, uważnego i ostrożnego konsumenta;

5) art. 235² § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie dowodu z opinii biegłego ds. bankowości, chociaż uwzględnienie wyliczeń na średnim NBP dla (...) było celowe dla oceny stopnia spłaty rat kapitałowo – odsetkowych objętych żądaniem pozwu, podczas, gdy w przypadku przyjęcia koncepcji niedozwolonego charakteru klauzul przeliczeniowych pozyskanie tych danych było niezbędne dla oceny stopnia spłaty rat kapitałowo – odsetkowych objętych żądaniem głównym pozwu,

uchybiecie to doprowadziło do dowolnego ustalenia stanu faktycznego sprawy z pominięciem okoliczności istotnych z punktu widzenia niniejszego postępowania (korzyści kredytobiorcy wynikające z zawartej umowy, możliwość wykonywania umowy z zastosowaniem kursów średnich NBP dla (...) po usunięciu z niej odesłania do tabel kursowych banku), będącego wynikiem braku logiki w procesie ustalania faktów wprost wynikających z zaoferowanych przez strony dowodów, zatem postępowania sprzecznego z wiedzą, jaką w chwili wyrokowania dysponował Sąd lub której pozyskania pozbawił strony przez podjęte decyzje procesowe, a także zamknięcia rozprawy pomimo niepełnego przeprowadzenia postępowania dowodowego;

6) art. 3 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. przez pozbawione podstaw przyjęcie, że strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem;

7) art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie należytego uzasadnienia wyroku:

- brak wskazania przyczyn, które spowodowały, że klauzula indeksacyjna i klauzule przeliczeniowe są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają w sposób rażący interesy konsumentów – w powyższym zakresie Sąd I instancji odwołał się wyłącznie do powtórzenia przesłanek i przede wszystkim powołania orzeczeń innych sądów, w ocenie banku nie zdefiniował kryteriów oceny takich naruszeń oraz nie wskazał konkretnych okoliczności mających wpływ na taki stan rzeczy poza faktem, że to bank tworzył tabele kursowe, w których uwzględniany jest spread walutowy, przez co powód nie mógł przewidzieć skutków indeksacji i był w tym zakresie rzekomo niedoinformowany;

- brak analizy okoliczności wskazujących na to, że unieważnienie umowy może być niekorzystne dla powoda, w tym pominięcie weryfikacji świadomości powoda w zakresie zasad rozliczenia stron z uwzględnieniem wynagrodzenia banku za bezumowne korzystanie z kapitału, co prowadzi do wniosku, że nie ustalono, czy powód będzie w stanie rozliczyć się z bankiem nawet w przypadku nieważności umowy kredytu, w tym dokonać zwrotu kapitału kredytu oraz uiścić na rzecz banku wynagrodzenie za wiele lat korzystania z kapitału;

- brak należytego uzasadnienia sposobu zasądzenia obu świadczeń na rzecz powoda – co w opinii pozwanego pozostaje nieprawidłowe, zaś brak szerszego uzasadnienia takiego rozstrzygnięcia uniemożliwia stronie pozwanej poznanie motywów, którymi kierował się Sąd I instancji;

co świadczy o tym, że uzasadnienie wyroku nie spełnia minimalnych standardów orzeczenia, jakie wynikają z przepisów polskiej procedury cywilnej, gdyż podstawa prawna wyroku nie została należycie wyjaśniona, przedstawione w nim koncepcje są wewnętrznie sprzeczne, przez co niemożliwe staje się odczytanie rzeczywistych przyczyn jakimi kierował się Sąd I instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, co rodzi wątpliwość co do możliwości

przeprowadzenia kontroli instancyjnej zapadłego orzeczenia oraz rodzi niepewność co do przyszłej sytuacji stron procesu;

8) art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 479⁴³ w związku z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw poprzez nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że Sąd pozostaje związany wyrokiem (...), podczas, gdy przedmiotowa sprawa dotyczy kontroli incydentalnej postanowienia umowy, dokonywanej w innym celu i w oparciu o inne przesłanki, niż kontrola abstrakcyjna, zaś naruszenie to miało wpływ rozstrzygnięcie sprawy, ponieważ Sąd I instancji przyznał, że wpisanie do rejestru klauzul niedozwolonych klauzuli nr (...) oraz klauzuli nr (...) skutkuje tym, że został przesądzony abuzywny charakter postanowień § 11 ust. 4 oraz § 3 ust. 3 umowy i zaniechał pełnej oceny tych przesłanek kontroli incydentalnej, które nie były i nie mogły być uwzględnione w toku kontroli abstrakcyjnej, zaś skutki analogiczne zostały wyciągnięte względem pozostałych klauzul odnoszących się do indeksacji, m. in. § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 13 ust. 6 i § 16 ust. 3 umowy oraz § 24 ust. 2 i 3, § 27 ust. 2 i § 32 ust. 3 regulaminu, które nie pozostają wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych;

II. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 189 k.p.c. poprzez stwierdzenie nieważności umowy kredytu, podczas, gdy powód nie wykazał interesu prawnego w uzyskaniu tego typu rozstrzygnięcia, skoro ocenił, że umowa kredytu jest nieważna i jednocześnie wystąpił z dalej idącym roszczeniem – o zwrot nienależnego świadczenia, co świadczy, że powód nie posiadał interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy, chociaż istnienie interesu prawnego stanowi warunek sine qua non dopuszczalności powództwa o ustalenie;

2) art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 69 prawa bankowego w związku z art. 353¹ k.c. poprzez stwierdzenie nieważności umowy co było wynikiem błędnego utożsamienia klauzuli indeksacyjnej z klauzulami przeliczeniowymi i ich kwalifikacji jako postanowień dotyczących głównego świadczenia stron, chociaż w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że klauzula indeksacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron, co więcej, upadku umowy nie uzasadnia przyjęcie alternatywnego poglądu, ponieważ w umowie istnieją wszelkie te elementy, które pozwalają na określenie treści stosunku prawnego stron;

powyższe oznacza, że w niniejszej sprawie deformacja po wyeliminowaniu hipotetycznie uznanych za abuzywne klauzul nie zachodzi, ponieważ umowa zawiera wszystkie postanowienia przedmiotowo istotne, natomiast postulat wykładni postanowień umowy w miarę możliwości w sposób pozwalający utrzymać je w mocy pozostaje aktualny, bowiem pozwany bank spełnił swoje świadczenie w całości, zaś powód wykorzystał zaciągnięty kredyt na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, w którym następnie zamieszkał;

należy zatem dążyć wyłącznie do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej powoda w jakiej powód znajdowałby się, gdyby hipotetyczne abuzywne postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a nie do uprzywilejowania kredytobiorcy i pozostawienia mu decyzji co do trwania umowy lub jej upadku, ponieważ godzi to w zasadę pewności prawa oraz proporcjonalności, tym bardziej, że powód od połowy 2009 roku mógł spłacać kredyt bezpośrednio w walucie (...), czyli z pominięciem kwestionowanych przeliczeń umownych;

3) art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Prawa bankowego w związku z art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 poprzez uznanie, że umowa kredytu jest nieważna, a to dlatego, że: pozbawienie umowy postanowień dotyczących sposobu przeliczania kredytu, zarówno przy jego wypłacie przez bank, jak i przy określaniu wysokości rat należnych do spłaty przez kredytobiorcę powoduje, że należy stwierdzić, że umowa jest niewykonalna, podczas, gdy hipotetyczne przesądzenie o abuzywności klauzul przeliczeniowych nie oznacza automatycznej abuzywności postanowień dotyczących ryzyka walutowego (całego mechanizmu indeksacyjnego);

4) art. 385¹ § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód wyraził oświeconą zgodę na zastosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych i w konsekwencji zastosowanie tych przepisów, podczas,

gdy Sąd w ogóle nie poinformował kredytobiorcy o konsekwencjach uznania postanowień umowy za niedozwolone, w tym również o konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy, co strona powodowa również dopuszczała, ani nie zbadał w sposób należyty, czy kredytobiorca jest świadomy, że bank wystąpi przeciwko niemu z żądaniem natychmiastowego zwrotu całego udostępnionego kapitału, nie pouczył go w sposób wystarczający, że bank będzie domagał się zwrotu wartości świadczenia banku polegającego na udostępnieniu kredytobiorcy kwoty kapitału, jak i umożliwieniu korzystania z tej kwoty;

co skutkuje brakiem poinformowania powoda o skutkach stwierdzenia nieważności umowy, skoro takich informacji w stosownym zakresie nie otrzymał od Sądu, jednocześnie nie jest możliwe ustalenie jakie informacje przekazał mu pełnomocnik procesowy, w efekcie stwierdzenia nieważności umowy kredytu może się okazać rozwiązaniem bardzo niekorzystnym dla kredytobiorcy;

5) art. 385¹ § 1 i § 3 poprzez przyjęcie, że klauzule waloryzacyjne oraz (...) są sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy kredytobiorcy oraz nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu, zaś sam mechanizm ustalania przez bank kursów waluty jako pozostawiający bankowi swobodę w ustalaniu wysokości tego kursu jest w oczywisty sposób niedozwolony, a zabezpieczenie w postaci (...) nie przyniosło powodowi żadnych korzyści mimo, że kontrolowane postanowienia umowne nie mają takiego charakteru, zaś usunięcie z umowy odwołania do tabel kursowych banku, czyni wykonanie umowy możliwym, co doprowadziło do błędnego uznania, że postanowienia § 11 ust. 4, § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 13 ust. 6 i § 16 ust. 3 umowy oraz § 24 ust. 2 i 3, § 27 ust. 2 i § 32 ust. 3 regulaminu są niedozwolone;

6) art. 385² k.c. w związku z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez pominięcie – przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami – szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli, dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne nie zaś dla kontroli incydentalnej;

7) art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego w związku z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że do naruszenia dobrych obyczajów lub rażącego naruszenia interesów kredytobiorcy dochodzi w sytuacji tworzenia przez bank samodzielnie kursów publikowanych przez bank w tabelach kursowych, co wyklucza po stronie kredytobiorcy możliwość dokonywania samodzielnych przeliczeń;

8) art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 3 prawa bankowego art. 358 § 2 k.c. oraz z motywem 13 Dyrektywy 93/13 poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy ze stanu faktycznego sprawy wynika, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanej walutą obcą, a w konsekwencji, w przypadku, gdy wynik kontroli incydentalnej wykazałby niedozwolony charakter klauzul przeliczeniowych, to Sąd winien był dokonać takiej wykładni oświadczeń woli stron kredytu, która pozwoliłaby na utrzymanie waloryzacyjnego charakteru umowy;

9) art. 358 § 2 k.c. w związku z art. 41 prawa wekslowego poprzez pominięcie, że w polskim porządku prawnym istnieje zarówno zwyczaj stosowania dla rozliczeń kursu średniego NBP, jak norma dyspozytywna pozwalająca zniwelować problem braku kursu w umowie, w wypadku niemożności odtworzenia treści umowy w drodze wykładni, która powinna mieć zastosowanie w analizowanej sprawie, zaś dopuszczalność zastosowania art. 358 § 2 k.c. do umów zawartych przed 24 stycznia 2009 roku, nie budzi obecnie żadnych wątpliwości.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów za pierwszą instancję poprzez ich zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Dodatkowo skarżący wniósł o dokonanie kontroli prawidłowości postanowienia dowodowego o pominięciu wniosków strony pozwanej o dopuszczenie dowodów z dokumentów wskazanych w pkt 3 lit a) ust. x – xi odpowiedzi na pozew, jak również dowodu z opinii biegłego ds. bankowości zapadłego na rozprawie w dniu 28 września 2021 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny sprawy należy poczynić następującą uwagę o charakterze formalnym.

Zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15z¹ ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r. poz. 1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Apelacja okazała się bezzasadna w tym sensie, że nie mogła prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia, choć niektóre poglądy Sądu I instancji nie mogą zostać zaakceptowane, zapadłe zaś orzeczenie odpowiada prawu.

Pozwany kwestionował abuzywność spornych postanowień umownych.

W apelacji zawarł liczne zarzuty podważające prawidłowość postępowania dowodowego, ale w ocenie Sądu II instancji dotyczą one nie tyle zasad oceny dowodów, co raczej kwestii oceny ustalonych faktów w kontekście prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego. Okoliczność dotycząca zawarcia przez powodów umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jak również zawartych w niej zapisów pozostaje bezsporna. Istotą sprawy jest natomiast interpretacja tych postanowień umownych w świetle powszechnie obowiązujących przepisów prawa materialnego. Ocena umowy pod kątem przesłanek zastosowania art. 385¹ k.c. nie odbywa się na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., który dotyczy analizy materiału dowodowego sprawy na użytek zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał i ocenił dowody na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia.

Brak było podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego w niniejszej sprawie poprzez postulowane przez skarżącego przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, co świadczy o bezzasadności zarzutów naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c..

Dowód taki podlegał bowiem pominięciu jako nieistotny dla rozstrzygnięcia. Zgodnie z wnioskiem pozwanego biegły miał przeprowadzić wyliczenia żądane przez stronę pozwaną, przy użyciu średniego kursu NBP. Analiza taka jest zbędna dla rozstrzygnięcia sprawy. Brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do zastępowania postanowień umowy średnim kursem walutowym NBP, co zostanie bliżej omówione w dalszej części rozważań. Akceptując w pełni stanowisko Sądu Rejonowego, który precyzyjnie i przekonująco uzasadnił brak podstaw do wnioskowanego uzupełnienia materiału dowodowego, w instancji odwoławczej dowód ten pominięto z tych samych przyczyn.

Nie naruszył również Sąd Rejonowy art. 235² § 2 w związku z art. 227 k.p.c. poprzez faktyczne pominięcie dowodów wskazanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew m. in. pisma okólnego wraz z załącznikami, ekspertyzy Tabeli Kursowej pozwanego, czy protokołu z zeznań świadków z innej sprawy z udziałem pozwanego. Należy bowiem podkreślić, że dokumenty te w ogóle nie stanowią dowodów w rozumieniu k.p.c.. Powołane materiały nie dawały możliwości ustalenia istotnych okoliczności faktycznych dla sprawy, albowiem nie odnosiły się konkretnie do zawartej umowy oraz dotyczyły zdarzeń, które miały miejsce po jej zawarciu, a zatem pozostawały bez znaczenia dla badania abuzywności kwestionowanych klauzul, skoro to odnosi się do stanu na moment zawarcia umowy. Jak już wskazano

wyżej materiały te nie mają charakteru dowodowego (korespondencja wewnętrzna banku, stanowiska doktryny), a jedynie mogą stanowić wzmocnienie stanowiska strony procesowej i jako takie nie powinny stanowić podstawy dowodowej ustalanych faktów. Nieskorzystanie więc przez Sąd Rejonowy z tych źródeł jako podstawy czynionych ustaleń faktycznych nie wymagało wydania postanowienia o ich pominięciu.

Idąc dalej, niezasadnym jawi się zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.. Sąd Rejonowy zasadnie uznał zeznania powoda za wiarygodne, bowiem były spójne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne, a w konsekwencji oparł się na tych zeznaniach ustalając stan faktyczny. Sąd, na podstawie zasad logiki i doświadczenia życiowego, również zdobytego w trakcie rozpoznawania podobnych spraw, przyjął, że choć powód podpisał oświadczenia i umowę o kredyt hipoteczny, nie jest to równoznaczne z potwierdzeniem należytego wypełnienia obowiązku informacyjnego przez pozwany bank, przeprowadzenia rozmów informujących w sposób należyty o mechanizmach spłaty takich kredytów. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że wiele dokumentów dotyczących zawarcia umowy jest podpisywana bez rzetelnego wyjaśnienia. Nierzadko się zdarza, że konsumenci są stawiani w sytuacji, w której podpisują oświadczenia, stanowiące warunek zawarcia umowy.

Niezasadny jest również zarzut naruszenie prawa procesowego w postaci art. 327¹ § 1 k.p.c..

Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wbrew zastrzeżeniom apelacji Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy. Wbrew zarzutowi apelacji uzasadnienie zaskarżonego wyroku odnosi się w sposób kompletny do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Oczywiście skarżący może nie akceptować poglądów i ocen dokonanych przez Sąd Rejonowy, jest to jednak zupełnie inna kwestia nie uzasadniająca skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 327¹ § 1 k.p.c..

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie orzeczenia, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

Chybionym jest zarzut naruszenia art. 187 k.p.c. w związku z art. 191 k.p.c. w związku z art. 193 § 1 k.p.c. w związku z art. 321 § 1 k.p.c..

Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem uznał, że w razie oddalenia żądania głównego w części, sąd rozpoznaje również żądanie ewentualne (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 marca 2017 roku, II CSK 349/16, LEX nr 2309576 i powołanym w nim dalszym orzecznictwie).

Roszczenia powoda o jakich ostatecznie wyrokował Sąd Rejonowy mieszczą się również w granicach żądania powoda zakreślonych w powództwie głównym i ewentualnym. Nie sposób więc dopatrzeć się naruszenia przepisu art. 321 § 1 k.p.c..

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 189 k.p.c.. Wbrew bowiem twierdzeniom apelacji po stronie powoda istnieje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności zawartej przez strony umowy kredytu.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r. Nr 10, poz. 160, Biul. SN 2006 r. Nr 3, poz. 6, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015 r. Nr 2, poz. 15, Biul. SN 2014 r. Nr 3, poz. 6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSN - ZD 2012 r. Nr 1, poz. 17, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, M. Prawn. 2014 r. Nr 20, poz. 1085, z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, M. Prawn. 2014 r. Nr 20, poz. 1085, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, G. Prawn. 2015 r. Nr 121, poz. 11, z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, nie publ., z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, nie publ., z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640) 14, nie publ., z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, nie publ., z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16, nie publ.).

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości.

W sprawie o ustalenie nieważności umowy czy jej części jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.

Jak z tego wynika interes prawny istnieje, gdy ze spornego stosunku prawnego wynikają dalej idące skutki, których dochodzenie na drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest aktualne - w takim przypadku tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć stan niepewności. W tej sprawie dopóki strony wiąże umowa kredytowa powód nie może domagać się rozliczenia umowy, zatem żądania te zaktualizują się w przypadku

ustalenia, że umowa jest nieważna. Interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Przyjmując, że w zakresie roszczeń o zapłatę zostanie przesłankowo zbadana kwestia ważności umowy, w istocie dopiero po spłaceniu kolejnych rat powód musiałby występować ponownie z żądaniem zwrotu świadczonych kwot. Rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie nieważności zarówno pozytywne jak i negatywne zniesie stan niepewności powoda co do sposobu rozliczenia kredytu.

Nie można także zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015, poz. 1634). Sąd I instancji prawidłowo wskazał konsekwencje kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego w sprawach dotyczących tego samego przedsiębiorcy. Wывód ten jest odpowiednio umotywowany z odwołaniem się do wypowiedzi judykatury. Stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie konsekwencji wpisania spornych postanowień umownych do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone nie oznaczało wyłączenia incydentalnej oceny konkretnej umowy. Przeciwnie, Sąd ten stwierdził, że w tym przypadku wynik kontroli incydentalnej potwierdza wskazania oceny abstrakcyjnej.

Przechodząc do oceny zarzutów związanych z naruszeniem przepisów prawa materialnego wskazać należy, że można podzielić je na kilka grup.

Pierwsza grupa zarzutów apelacyjnych dotyczyła naruszenia art. 385¹ § 1 k.c..

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W świetle powyższych kryteriów Sąd Rejonowy prawidłowo uznał za abuzywne postanowienia umowy dotyczące zarówno indeksacji kredytu, jak i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód zawarł sporną umowę kredytu jako konsument. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., VI ACA 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W ocenie Sądu odwoławczego, w niniejszej sprawie pozwany nie wykazał faktów pozwalających na przyjęcie, że postanowienia te zostały przedstawione powodowi w sposób dostatecznie jasny, umożliwiając im podjęcie świadomej decyzji. Test wskazany przez Trybunał Sprawiedliwości w sprawie C-186/16 wypada negatywnie: pozwany nie wykazał,

żeby powodowi rzeczywiście przed zawarciem umowy przedstawiono rzetelną informację jasno informującą, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosić będą ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla nich trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymują wynagrodzenie. Pozwany nie zaferował również dowodu na to, że przedstawił kredytobiorcy ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Pozwany wiedział przy tym z wniosku kredytowego, że powód nie uzyskuje dochodów we frankach szwajcarskich; nie miał żadnych podstaw do przypuszczania, że dochody w takiej walucie są uzyskiwane. Interpretację tę wzmacnia pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18, L.). W konsekwencji badane postanowienia nie podlegają wykluczeniu z badania ich abuzywności z art. 385¹ § 1 zd. II k.c..

W przedmiotowej sprawie w istocie nie było możliwości negocjacji wzorca umowy co do indeksacji kredytu (w kształcie wynikającym z umowy) i negocjacje takie nie były prowadzone.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że także w świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, iż postanowienia § 11 ust. 4 umowy mają charakter niedozwolony, uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC Nr 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP Nr 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Dość dobitnie stanowisko takie wyrażone jest w tezie wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, gdzie Sąd Najwyższy podniósł, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.. Klauzule takie kształtują prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku, a odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznaje w takim wypadku żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego, nie jest też wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko, gdyż przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Tak więc rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest

jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona, w tym również w przypadku kredytów udzielanych konsumentom. Konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Jednakże kwestionowane przez powoda postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu muszą być rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie indeksacji.

Reasumując należy stwierdzić, że w realiach niniejszej sprawy, występują przesłanki do uznania zakwestionowanych przez powoda postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy uznał za abuzywne postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawarte w § 3 ust. 3 umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego Bank powinien był przedstawić powodowi w dacie zawarcia umowy kredytu umowę z ubezpieczycielem. Zdaniem Sądu Okręgowego, nieudzielenie powodowi informacji o treści tegoż stosunku, a w szczególności pozbawienie powoda możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy o wzajemnych prawach i obowiązkach stron umowy ubezpieczenia, w tym o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwia fakt, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powód nie jest stroną umowy ubezpieczenia. Na powodzie spoczywał znaczny ciężar z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, której, jak wskazano już powyżej, nie jest stroną, jednakże zobowiązany został do uiszczenia kosztów tegoż ubezpieczenia, mimo, że nie miał w okolicznościach rozpoznawanej sprawy faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. W istocie powód dysponował zatem jedynie oświadczeniem pozwanego, że pokrywają koszty ubezpieczenia, nie wiedząc jednak naprawę za co płać.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1521/12 (LEX nr 1448647), w którym Sąd ten stwierdził: „skarżący ma racje podnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację, gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku, gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu, wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu tej umowy”.

Zdaniem Sądu II instancji, nie oznacza to jednak, że w realiach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki uznania przedmiotowej klauzuli umownej za abuzywną (art. 385¹ § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu. Wbrew zarzutom apelacji nie sposób było przyjąć, iż powód miał realny wpływ na treść spornego postanowienia, bowiem, jak podniósł pozwany, wybór tego rodzaju zabezpieczenia był przejawem świadomości powoda, co do nieangażowania innych środków na zabezpieczenie wymaganego przez Bank wkładu własnego. Aby przejść pozytywną weryfikację wniosku, powód musiał przystać na takie postanowienie narzucone przez Bank. Zatem o ile można przyjąć, że sam fakt wystąpienia takiej formy dodatkowego zabezpieczenia kredytu był z powodem indywidualnie uzgodniony, to już na to, jak owo zabezpieczenie będzie wyglądało, na jego treść, powód nie miał żadnego wpływu, zarówno w przypadku wniosku kredytowego, jak i umowy kredytu Bank posłużył się bowiem ukształtowanym przez siebie wzorcem.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż kwestionowane przez powoda postanowienie umowy kredytowej kształtuje jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interes. Naruszeniem dobrych obyczajów w niniejszej sprawie jest już samo nieprzedstawienie powodowi treści stosunku ubezpieczenia, co uniemożliwiało mu zapoznanie się z warunkami umowy ubezpieczenia łączącej Bank z ubezpieczycielem, której koszty faktycznie w znacznej wysokości miał ponosić powód, jak i ryzyko na wypadek zajścia zdarzenia uprawniającego ubezpieczonego do wypłaty odszkodowania. Dodatkowo prowadzi to, zdaniem Sądu Okręgowego, do rażącego naruszenia interesów ekonomicznych powoda, ponieważ brak wiedzy na temat sposobu kształtowania dodatkowej opłaty przewidzianej w przedmiotowym postanowieniu uniemożliwił mu ustalenie rzeczywistych kosztów zaciąganego kredytu.

Przedmiotowe postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego - jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz - jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem.

W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy mimo, że to klient Banku ponosi z powyższego tytułu koszty.

Rażącego naruszenia interesu powoda upatrywać należy również w nałożeniu na niego jako konsumentów i klientów Banku obowiązku poniesienia kosztów ubezpieczenia, nie obejmując ich jednak ochroną ubezpieczeniową. Bank przerzucił koszty ryzyka prowadzenia działalności kredytowej na rzecz swojego klienta. Godzi to również w dobre obyczaje.

W ocenie Sądu II instancji, posługiwanie się przez pozwany Bank tak niejednoznacznym i niekorzystnym postanowieniem jak przedmiotowe, nawet w kontaktach z klientami wykształconymi, czynnymi zawodowo i korzystającymi uprzednio z produktów bankowych, uznać należało za praktykę niezasługującą na ochronę prawną.

Idąc dalej, zarzuty naruszenia art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, art. 358 § 2 k.c. oraz motywu 13 Dyrektywy 93/13 muszą być uznane za chybione.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni oświadczeń woli stron umowy w zakresie rzeczywistej woli stron co do ukształtowania wzajemnych praw i obowiązków. Wskazać bowiem należy, że w odniesieniu do powoda, będącego konsumentem, jego wola w zawarciu umowy kredytu w dużej mierze sprowadzała się do zaakceptowania bądź nie, zaproponowanych przez bank warunków umowy. Postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane z konsumentem. Powód nie miał wpływu na ukształtowanie wzajemnych praw i obowiązków stron, bowiem zostały mu one w przeważającej mierze narzucone. Natomiast z pewnością konsument nie obejmował swoją wolą jednostronnego uprawnienia pozwanego banku do arbitralnego ustalania kursu waluty, a w konsekwencji wysokości zadłużenia i rat kredytu.

Należy zgodzić się, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Jednakże nie można wywodzić twierdzenia, iż zamiarem powoda było podpisywanie umowy zawierającej niedozwolone postanowienia umowne.

Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu, przez co powód był zdany na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. W tej sytuacji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powoda, będącego konsumentem, w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Słusznie zatem Sąd I instancji przyjął, że w oparciu o sporne postanowienie umowne nie sposób wskazać, kiedy zmiana ulega oprocentowanie, w jaki sposób i w oparciu o jakie przesłanki dokonywana jest zmiana oprocentowania, a także jakie w danym okresie powinno być prawidłowo ustalone oprocentowanie. Ogólnikowe wskazanie, że istnieje możliwość jednostronnej zmiany oprocentowania nie może być uznane za „jednoznaczne”, transparentne i jasne.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy stwierdził, że niedozwolone są klauzule, które w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta, postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Uzasadnione jest twierdzenie, że rażąco naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. m.in. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61-62).

Założeniem ustawodawcy było, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze

obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego" (zob. wyroki (...) z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., pkt 66 – 69, z dnia 30 maja 2013 r., w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 57, 60, z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 28, z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., (...):EU:C:2016:283, pkt 97, z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C- 421/14, (...) SA przeciwko J. G., (...):EU:C:2017:60, pkt 71, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 39-40).

Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej winny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek taki nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych, gdyż kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. W konsekwencji np. zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

W przedmiotowej sprawie brak jest przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej oraz zmiennego oprocentowania w umowach kredytu bankowego. Wbrew stanowisku pozwanego nie można za takie uznać art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniającej ustawę Prawo bankowe.

W ocenie Sądu odwoławczego, zakwestionowana umowa nie może obowiązywać bez mechanizmu indeksacji i zmiennego oprocentowania, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień umowa nie zawiera nadal wszystkich przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu.

Zagadnienie wyeliminowania jedynie fragmentu tekstu postanowienia abuzywnego należy do kontrowersyjnych. Na pewno zabieg taki nie może prowadzić do sanującej redukcji czy modyfikacji postanowienia umownego. Warto w tym kontekście odwołać się do opinii rzecznika generalnego (...) w sprawach A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2018:724, w której rzecznik dopuścił taką ingerencję sądową, gdy abuzywna część postanowienia zostanie wykreślona bez jakiegokolwiek zmiany pozostałej części, która zachowuje sens nawet bez usuniętych elementów, a także zachowany zostaje pierwotny cel pozostawionego sformułowania (nie zmienia ono znaczenia). Warunki te nie są spełnione w niniejszej sprawie. Sporne postanowienie umowne ma jedną treść normatywną, która obejmuje odwołanie się do średniego kursu NBP z korektą w postaci marży. Usunięcie marży oznacza zmianę znaczenia treści normatywnej, a więc stanowi klasyczną redukcję utrzymującą skuteczność. Oznacza bowiem, że w ramach jednej treści normatywnej uznawana za bezskuteczną i wyłączana byłaby jedynie część postanowienia, która jest nieuczciwa z pozostawieniem w mocy pozostałej części. Zabieg taki należy uznać za niedopuszczalny. Poprawności tego wniosku nie neguje wyrok (...) z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20. (...) potwierdził prawidłowość przywołanego wyżej stanowiska rzecznika generalnego (...) (do którego odwołał się w pkt. 70), przesądził że zgodnie z dyrektywą 93/13 nie ma przeszkód"..., by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy odstrasżający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu." (pkt 80). W rozpoznawanej sprawie, jak już napisano, usunięcie marży zmienia istotę spornego postanowienia umownego.

Odrzucenie koncepcji stwierdzenia abuzywności części postanowienia umownego nakazuje szersze spojrzenie na konsekwencje eliminacji niedozwolonych klauzul umownych. W przedmiotowej umowie kredytowej nie można ograniczyć się do stwierdzenia abuzywności jednostronnego sposobu ustalenia wartości franka szwajcarskiego na potrzeby przeliczeń związanych z indeksacją. Dostrzec należy również, że konsekwencją zawarcia ich w umowie jest także abuzywny charakter treści normatywnych regulujących mechanizm przeliczenia wartości udzielonego kredytu na wybraną walutę obcą oraz przeliczenia wartości poszczególnych rat na złote polskie. Jak słusznie wywiedziono w wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP Nr 12 z 2019 r., poz. 115, treści normatywne dotyczące ustalania kursu wymiany waluty i przeliczenia wartości kredytu i wartości przypadających do spłaty rat mogą funkcjonować tylko łącznie – w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej przeliczenie wypłaconej kwoty kredytu na walutę obcą przy wypłacie kredytu służy temu, by można było ustalić wysokość zadłużenia i w konsekwencji wysokość pozostających do spłaty rat kredytu (w walucie obcej). Jeżeli zaś raty mają być spłacane w walucie polskiej, to konieczne jest również określenie sposobu przeliczenia raty kredytu na tę walutę. Eliminacja któregokolwiek z tych przeliczników przy zachowaniu konstrukcji, w której kredyt wypłacany jest spłacany w walucie polskiej, sprawia, że niemożliwe jest stosowanie drugiego z nich. Tak istotne luki w kontrakcie podważają możliwość jego funkcjonowania w obrocie prawnym.

Zakwestionowane klauzule umowne są abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Konsekwencją tego jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. m.in. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61-62). Po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyroki (...) z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., pkt 66 – 69, z dnia 30 maja 2013 r., w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 57, 60, z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 28, z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., (...):EU:C:2016:283, pkt 97, z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C-421/14, (...) SA przeciwko J. G., (...):EU:C:2017:60, pkt 71, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 39-40).

Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej winny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek taki nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych, gdyż kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu.

O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje prawo krajowe. Musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia. Niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki (...) z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., pkt 33-34, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B. i B., pkt 57 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 41). Należy podzielić stanowisko zajęte przez (...), który uznaje, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki (...) z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z.

D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, reguła ta jest aktualna zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty obcej (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (tak w wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).

W ocenie Sądu II instancji ostatecznie stwierdzić trzeba, że nie istnieje możliwość utrzymania w mocy umowy kredytu, z której ze względu na abuzywność wyeliminowano postanowienia określające główne świadczenia stron. W efekcie tego uznać należy, że umowa ta jako nieważna nie wiąże stron od samego początku.

Jednakże ostateczna decyzja co do utrzymania umowy zależy od woli konsumentów. W świetle powyższych uwag zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego należy uznać za odpowiadający prawu, bowiem powód od początku powoływał się na nieważność umowy.

Podniesione przez apelującego z daleko posuniętej ostrożności zarzuty naruszenia art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy i art. 41 ustawy Prawo wekslowe należało uznać za chybione. Jak już wyżej wspomniano w orzeczeniu z 3 października 2019 r. (w sprawie C-260/18) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczył możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym. W wyroku z 26 marca 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (w sprawie C-70/17) wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sądy odsyłające są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby nie wywierały one, w braku sprzeciwu konsumenta, wiążących wobec niego skutków. Następnie powołując się na dotychczasowe orzecznictwo, Trybunał zaznaczył, że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r., (...), C-618/10, EU:C:2012:349, pkt 73; z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 77.) W dalszej części Trybunał dodał, że w sytuacji, w której umowa pożyczki hipotecznej zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po usunięciu nieuczciwego warunku, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie można interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on temu, aby sąd krajowy, w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, zastąpił ten warunek umowny tym stanowiącym punkt odniesienia przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu umowy w sytuacji, gdy stwierdzenie nieważności umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje.

W niniejszej sprawie nie zachodziła sytuacja wskazana przez Trybunał, która upoważniałaby Sąd do uzupełnienia zawartej przez strony umowy kredytu w oparciu o art. 358 § 2 k.c..

Oceny powyższej nie zmienia powoływany przez stronę pozwaną wyrok (...) zapadły w dniu 2 września 2021 roku w sprawie C 932/19.

Nie można bowiem abstrahować od faktu, że powyższe orzeczenie dotyczy sprawy zaistniałej na gruncie węgierskiego porządku prawnego.

W wyroku z 2 września 2021 roku (...) orzekł, że przepisy dyrektywy 93/13/ należy tak interpretować, że nie kolidują one z przepisami krajowymi, które w odniesieniu do umów konsumenckich decydują o nieważności zawartych w umowie zapisów waloryzacyjnych i w ich miejsce wprowadzają odwołanie umowy do oficjalnego kursu wymiany ogłaszanego przez państwo. Wówczas sąd krajowy nie może orzekać w sposób bardziej preferencyjny dla jednej bądź drugiej strony niż wynika to ze specyficznych przepisów krajowych. Sąd krajowy powinien ustalić, czy rozwiązanie przewidujące ustawową konwersję waloryzacyjnych zapisów umowy pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka miałyby miejsce, gdyby nieuczciwych warunków nie było w umowie.

W ramach polskiego porządku prawnego, jeżeli w ogóle dokonywać tego typu oceny, oczywistym aspektem porównawczym jest rzecz jasna opcja nieważności umowy kredytu z racji statusu niedozwolonych zapisów waloryzacyjnych jako określających główne świadczenia stron i w ich braku – upadku umowy wobec niemożności sprecyzowania praw i obowiązków stron umowy. Drugi aspekt porównawczy to ewentualne „odfrankowanie” umowy kredytu, czyli pozbawienie umowy niedozwolonych postanowień waloryzacyjnych, z jednoczesnym pozostawieniem w mocy całej reszty umowy, bez dodatkowej ingerencji. Wówczas za miernik porównawczy bierzemy warunki umowy złotowej oprocentowanej o stawkę referencyjną LIBOR 3M dla (...). Brak jest jednak czynnika, do którego mielibyśmy odnosić wyżej wskazane środki przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta w razie braku zastrzeżenia nieuczciwych zapisów umownych.

Rozważania o sposobie zastosowania wyroku (...) do polskiej sytuacji są czysto teoretyczne. W Polsce nigdy nie wprowadzono regulacji analogicznej do tej, analizowanej w sprawie węgierskiej. Ustawa węgierska nr XXXVIII z 2014 r. która ma znaczenie dla tej sprawy, prowadziła bowiem do nieważności zapisów umów kredytowych odsyłających do kursów własnych banków i zastępowała je urzędowym kursem stosowanym na potrzeby wszystkich umów.

W Polsce tego typu akt prawny nie został wprowadzony w życie.

Ustawa antyspreadowa z 2011 r. nie wdrażała swoich regulacji automatycznie do umów kredytowych zawierających odesłania do kursów własnych banku. Ustanawiała ona wyłącznie obowiązek dla banków zapewnienia kredytobiorcom prawa do nieodpłatnego aneksowania umów na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Zatem ustawa ta nie zmieniała zapisów umów, nie niwelowała też nieograniczonego ryzyka kursowego ponoszonego przez kredytobiorców, odnosiła się tylko do spreadu.

Sama w sobie nie zmieniała ona zatem zapisów umowy, co potwierdziła również późniejsza praktyka banków zawierania wspomnianych aneksów (bo dla jakich innych względów miałyby być one zawierane). Dodatkowo, ustawa antyspreadowa z 2011 r. nie niwelowała skutków ponoszenia przez kredytobiorców nieograniczonego ryzyka kursowego przez kilkadziesiąt lat, lecz wyłącznie zarobek banku w postaci spreadu.

Treść wyroku (...) jest więc immanentnie związana z węgierskim porządkiem prawnym. W polskim porządku prawnym brak jest zaś norm dyspozytywnych (a tym bardziej bezwzględnie obowiązujących), pozwalających na zastąpienie luk po niedozwolonych postanowieniach umownych.

Wobec powyższego apelacja podlegała oddaleniu, a to na podstawie przepisu art. 385 k.p.c..

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 i w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) i zasądził

od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Biorąc pod uwagę stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika powoda i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności fakt, iż w toku postępowania apelacyjnego nie było prowadzone postępowanie dowodowe, zaś apelacja została rozpoznana na jednym terminie rozprawy, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powoda w wysokości innej niż minimalna, przewidziana przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.